

Porozumienie w sprawie „gorącej linii” Waszyngton — Moskwa

W dniu 20 czerwca podpisane zostało w Genewie przez delegatów ZSRR i USA na Konferencję Rozbrojeniową 18 Państw S. Carapkina i C. Stelle porozumienie w sprawie bezpośredniej łączności telefonicznej między rządem Stanów Zjednoczonych a rządem ZSRR.

Memorandum podpisane w tej sprawie stwierdza, że Stany Zjednoczone i ZSRR osiągnęły porozumienie w sprawie „ustanowienia tak szybko, jak będzie to tylko możliwe ze względów technicznych, bezpośredniego połączenia między obu rządami”. Oba rządy podejmą niezbędne kroki, by zapewnić nieprzerwaną działalność połączenia i natychmiastowe przekazywanie szefowi odpowiedniego rządu wszelkich wiadomości otrzymywanych przy pomocy tego połączenia od szefa rządu drugiej strony. (PAP)

Zapowiedź podróży N. Chruszczowa

Agencja TASS donosi, że przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, N. S. Chruszczow na zaproszenie rządów Szwecji, Norwegii i Danii odwiedzi te kraje wiosną przyszłego roku. Dokładna data wizyty będzie ustalona w drodze dyplomatycznej.

Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR zakomunikował rządowi Szwecji, Norwegii i Danii, że chętnie skorzysta z ich zaproszenia, aby spotkać się osobiście z premierem Szwecji Erlanderem, premierem Norwegii Gerhardsenem, premierem Danii Kragiem i innymi mężami stanu oraz aby zapoznać się z życiem i pracą trzech narodów skandynawskich. (PAP)

Sesja morska Rady Naukowej TRZZ

20 bm. w Sopocie rozpoczęły się 2-dniowe obrady Rady Naukowej Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich, poświęcone problematyce morskiej.

Zadaniem sesji, w której bierze udział liczne grono naukowców i praktyków z wyższych uczelni, instytutów naukowych, zakładów przemysłu okrętowego oraz fabryk wspólnie pracujących z gospodarką morską, jest omówienie problemów związanych z dalszym rozwojem gospodarki i techniki morskiej. Sesja stawia sobie również za cel popularyzację spraw i wiedzy o morzu wśród najszerszych mas naszego społeczeństwa.

Wczoraj w HCP

Wojewódzka narada propagandzistów

Komitet Wojewódzki PZPR w Poznaniu, zorganizował wczoraj w Zakładach „H. Cegielski” naradę aktywno propagandowego powiatów i miast, poświęconą wymianie doświadczeń w stosowaniu nowych treści i form ekonomicznej propagandy wizualnej.

W naradzie udział wzięli również: sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR — Stefan Olszowski, kierownik Wydziału Propagandy i Kultury KW PZPR — Jan Bartkowiak,

Konklawe trwa

Rozgłoszenia watykańska podała oficjalnie do wiadomości o godzinie 11 GMT, że dwa głosowania kardynałów w czwartek rano nie przyniosły rezultatu. Konklawe zebrało się ponownie o godzinie 15 GMT, aby przeprowadzić dwa dalsze głosowania.

Dwa przeprowadzone w czwartek w godzinach popołudniowych głosowania kardynałów nie przyniosły wyboru nowego papieża. Konklawe zbierze się ponownie w piątek. Podobnie jak w czwartek, przewidziane są cztery głosowania, dwa rano i dwa w godzinach popołudniowych. PAP

Rok XIX
Wyd. APoznań
piątek, 21 czerwca 1963Cena 50 gr
Nr 146 (6025)

Dzień

licznych transakcji

S. Jędrzychowski — gościem MTP

Na Targi Poznańskie w dalszym ciągu przybywają nowi goście. Wczoraj bawił ponownie na MTP członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Stefan Jędrzychowski, któremu towarzyszyli: wiceminister Janusz Burakiewicz, sekretarz PIHZ — Stanisław Maksymowicz oraz przewodniczący Prezydium RN m. Poznania — Jerzy Kusiak.

Od rana zjawiali też Targi komendant główny MO — gen. Ryszard Dobieszak oraz komendant główny milicji CSRS — płk. Jindrich Thon. Ponadto Targi obejrzała kilkunastobosowa grupa przemysłowców japońskich oraz trzech senatorów belgijskich.

Towarzyszył im ambasador Belgii w Warszawie — p. d'Aegemtenil. Po południu wzięli oni udział w przyjęciu wydanym przez wystawców pawilonu belgijskiego, z okazji ich Dnia Narodowego na MTP.

Drugie takie przyjęcie odbyło się u gości z Ghany. Ambasador tej republiki w Warszawie — p. Edmund Ako Nai podejmował licznych gości polskich z wiceministrem Januszem Burakiewiczem.

Na MTP przebywał również ambasador Grecji w Warszawie — p. Georges D. Caloutsis.

DOBRY DZIEŃ MTP

Czwartek był, jak dotąd, najkorzystniejszym dniem dla naszego handlu zagranicznego. Jak wynika z obliczeń, podpisano wówczas największą ilość transakcji.

Obecnie w wymianie towarowej z krajami socjalistycznymi sprzedajemy więcej, niż kupujemy. Większość tych transakcji stanowią maszyny i urządzenia. W eksporcie do krajów kapitalistycznych notuje się duży udział przemysłowych artykułów konsumpcyjnych. W porównaniu z rokiem ubiegłym sprzedajemy ich więcej, przy eksporcie artykułów rolno-spożywczych, utrzymanym na tym samym poziomie.

A oto nasze niektóre najnowsze transakcje targowe.

sekretnarzu Komitetu Miejskiego PZPR — Aleksander Anholzer, sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR przy HCP, poseł na Sejm Władysław Szymczak oraz dyrektor ekonomiczny Zakładów HCP Zb. Kruszyński.

Dawne formy propagandy wizualnej już się przeżywały. Konieczne jest więc zastosowanie takich treści metod i form propagandy, które by odpowiadały aktualnemu poziomowi oświaty, kultury i techniki kraju, które by w nowych warunkach zmuszały ludzi do refleksji nad własnym (i innych) postępowaniem; kształtowały opinie, poglądy i postawy ludzi w produkcji jak, życiu rodzinnym, towarzyskim itd.

Na naradzie wygłoszono dwa referaty: w pierwszym organizatorzy narady starali się przedstawić zebranym psychologiczną analizę metod i form propagandy; w drugim omawiano wpływ oprawy plastycznej na przyjmowanie propagandy wizualnej przez odbiorcę.

Uczestnicy narady obejrzały praktyczne próby stosowania nowych form ekonomicznej propagandy wizualnej w poszczególnych fabrykach „Cegielskiego”; po obiedzie rozpoczęła się dyskusja. (p. ch.)

Nasz eksport wyrobów typu inwestycyjnego: sprzedaliśmy Dokończenie na str. 2

Nowa próba zamachu w Argentynie?

Agencja Reutersa podaje, iż w Argentynie aresztowano grupę oficerów wojsk lotniczych. W Buenos Aires krąży pogłoski, iż aresztowania te związane są z wykryciem próby dokonania zamachu przez lotnictwo. (PAP)

Edward Ochab wśród wielkopolskich rolników

Wczoraj, w drugim dniu pobytu w Wielkopolsce, członek Biura Politycznego i sekretarz KC PZPR — Edward Ochab spotkał się z kierownictwem Wojewódzkiego Zjednoczenia Państwowych Gospodarstw Rolnych.

W spotkaniu tym uczestniczyli także: I sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Jan Szydłak, sekretarz KW — Stanisław Furgał i kierownik Wydziału Rolnego KW — Jan Heidrych. Informacji na tematy związane z pracą wielkopolskich PGR-ów udzielił dyrektor Wojewódzkiego Zjednoczenia — Teofil Kowalski.

Poruszano m. in. problemy związane z przyszłymi zbiorami, zagospodarowaniem gruntów Państwowego Funduszu Ziemi, wzrostem wydajności produkcji rolniczej, rozwojem gospodarstw wieloobiektywnych. Omawiano także sprawy baz remontowych dla kółek rolniczych. Zagadnienie to zreferował kierownik Wydziału Rolnego KW PZPR — Jan Heidrych.

Następnie Edward Ochab w towarzystwie I sekretarza KW PZPR — Jana Szydłaka i sekretarza KW — Stanisława Furgała udał się do kombinatu PGR w Manieczkach pow. Śrem. Po obiektach kombinatu gości oprowadzał dyrektor — Jan Baier. Duże zainteresowanie wśród gości wywołała nowoczesna suszarnia zielenek w Grabianowie. Interesowano się też szczegółowo sprawami hodowli, produkcji roślinnej i mechanizacji. (mi)

Przyczyny zatonięcia „Threshera”

Komisja składająca się z ekspertów marynarki USA podała do wiadomości wyniki przeprowadzonego śledztwa w sprawie ustalenia przyczyn zatonięcia w dniu 10 kwietnia br. amerykańskiego okrętu podwodnego „Thresher”. Ustalono, że „najbardziej prawdopodobną” przyczyną katastrofy było nagłe zalanie maszynowni pod wpływem zbyt wysokiego ciśnienia wody morskiej. Nie ustalono natomiast, by śmierć 129 osobowej załogi była spowodowana czyjakoś intencją, błędem, niedbalstwem lub nieudolnością. Sprawozdanie komisji, zawierające zeznania 120 osób, liczy 1400 stron. Traktowane jest ono jako dokument tajny; sekretarz marynarki USA Korh dokonał jedynie podsumowania jego treści. PAP

Gratulacje i wiwaty na cześć kosmicznej pary

Wywiad Wł. Gomułki dla radia moskiewskiego

Para kosmonautów radzieckich, Walentyna Tierieszkowa i Walery Bykowski, która wylądowała w środę pomyślnie w pobliżu Karagandy, jest nadal przedmiotem zainteresowania zarówno prasy radzieckiej, jak i światowej. Prasa radziecka przytacza wiele szczegółów z lądowania kosmonautów, a prasa zachodnia podkreśla wysokie walory techniczne statków radzieckich typu „Wostok” — które pozwoliły kosmonautom spędzić wiele dni w Kosmosie i pomyślnie wylądować w przewidzianym z góry rejonie.

W związku z pomyślnym ukończeniem grupowego lotu kosmicznego W. Tierieszkowej i W. Bykowskiego pierwszy sekretarz KC PZPR Wł. Gomułka udzielił wywiadu rozgłosni moskiewskiej. Wypowiedź tę nadano kilkakrotnie w programie ogólnokrajowym. Oto jej treść:

Napawa mnie wielką radością długotrwały lot kosmiczny i pomyślne lądowanie nowych radzieckich kosmonautów: pierwej w świecie kobiety — kosmonautki Walentyny Tierieszkowej i podpułkownika Walerego Bykowskiego. Rozstawili oni ponownie Związek Radziecki i socjalizm na cały świat.

Radziecka nauka i technika odniosły jeszcze jeden wspaniały triumf, zademonstrowały mistrzostwo, które nie ma sobie równego.

Ten nowy wspaniały sukces dowodzi, jak nieograniczone są możliwości ustroju socjalistycznego, który wpręga twórczą myśl i działanie człowieka w służbę pokroju i postępu.

W imieniu Komitetu Centralnego naszej Partii i całego narodu polskiego serdecznie i gorąco pozdrawiam bohaterów Kosmosu: Walentynę Tierieszkową i Walerego Bykowskiego, bohaterów wielkiego Kraju Rad. Z okazji tego lotu składam gorące gratulacje Komitetowi Centralnemu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

go i osobiście towarzyszyli Chruszczowowi”.

GRATULACJE KENNEDY'EGO DLA CHRUSZCZOWA

Agencja TASS donosi, że prezydent Stanów Zjednoczonych J. Kennedy wystosował do przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. S. Chruszczowa depeszę z gratulacjami z okazji pomyślnych lotów kosmonautów W. Bykowskiego i W. Tierieszkowej oraz w związku z rekordową długością ich lotów.

Prezydent Kennedy podkreśla, że te sukcesy zostały gorąco powitane w całych Stanach Zjednoczonych, a w szczególności przez kosmonautów amerykańskich.

POZDROWIENIA DLA KOSMONAUTÓW

Ze wszystkich krańców ZSRR oraz z licznych punktów na kuli ziemskiej napływają pod adresem kosmonautów gratulacje i pozdrowienia.

Pozdrowienia dla pierwszej na świecie kosmonautki przesłał z Kopenhagi Alfred Jensen — wiceprzewodniczący Towarzystwa Dania — ZSRR.

Witamy kosmonautów, którzy pomyślnie zakończyli wielodniowy wspólny lot — głosi oświadczenie byłych lotników sławnego francuskiego pułku „Normandia-Niemen”. „Dziewczęta całego świata są zachwycone” — głosi m. in. telegram Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej.

„Nazwałam córeczkę rosyjskim imieniem Walentyna” — donosi mieszkanka dalekiego Cejlonu.

Radzieckich kosmonautów pozdrawiają uczeni z wielu krajów oraz ze Związku Radzieckiego.

Znany radziecki astrofizyk akademik W. Fiesienkow w związku z ostatnimi lotami kosmonautów oznajmił, że przybliżają one czas, kiedy człowiek wylądować na powierzchni Księżyca.

NOWI REKORDZIŚCI KOSMOSU

Prezydium Centralnej Rady Związków Sportowych ZSRR przyznało najwyższe radzieckie odznaczenia sportowe — tytuł zasłużonego mistrza sportu nowym rekordzistom świata w lotach kosmicznych Walentynie Tierieszkowej i Waleremu Bykowskiemu.

PIERWSZY „ZIEMSKI” DZIEŃ KOSMONAUTÓW

Walentyna Tierieszkowa, udając się w czwartek samolotem z Karagandy (Kazachstan) nad Woje, prawie przez całą drogę zajmowała się przygotowaniem sprawozdania o wynikach swojego lotu kosmicznego. Dlatego, jak podaje specjalny korespondent TASS, bohaterkę można było zobaczyć dopiero na krótko przed lądowaniem samolotu. Dziennikarze rozmawiali z nią, robili zdjęcia.

Na lotnisku gęsty tłum ludzi. Zebrani witają serdecznie

wychodzącą z samolotu Walentynę Tierieszkową ubraną w niebieską suknię i trzymającą wielki bukiet kwiatów.

A oto znowu rozlegają się oklaski, głosy powitania. To z drugiego samolotu wysiada Walery Bykowski.

Kosmonautów czeka jeszcze wielka praca mają oni przygotować się do złożenia sprawozdania o życiu i pracy w Kosmosie przed członkami komisji państwowej.

J. Cyrankiewicz na Górnym Śląsku

W czwartek 20 bm. przybył na Górny Śląsk prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz. W Zabrze premier spotkał się z aktywnym partyjnym woj. katowickiego. Na spotkaniu tym, któremu przewodniczył sekretarz KW PZPR Zdzisław Grudzień, członek Biura Politycznego KC i I sekretarz KW PZPR w Katowicach Edward Gierk omówił aktualną sytuację w przemyśle województwa oraz przedstawił dotychczasowe rezultaty w nadrabianiu zimowych strat w produkcji. (PAP)

P. Jaroszewicz w Pradze

W czwartek, 20 czerwca br., w godzinach popołudniowych, przybył do Pragi przewodniczący Komitetu Wykonawczego Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, wicepremier PRL, Piotr Jaroszewicz, który weźmie udział w końcowym posiedzeniu odbywającej się w stolicy Czechosłowacji XX sesji stałej komisji maszynowej RWPG. (PAP)

E. Szyr udał się do Berlina

W czwartek rano wyjechała do Berlina delegacja rządowa z wicepremierem Eugeniuszem Szyrem, która uczestniczyć będzie w obradach IV sesji Polsko-Niemieckiego Komitetu Współpracy Gospodarczej i Naukowo-Technicznej.

W złożonym przed odlotem oświadczeniu wicepremier Szyr m. in. podkreślił, że NRD jest naszym drugim co do wielkości partnerem w handlu zagranicznym.

S. Ignar na Dolnym Śląsku

Na Dolny Śląsk przybył w czwartek wicepremier Stefan Ignar. W pierwszym dniu swe go pobytu wicepremier odwiedził Hutę Miedzi im. Waleckiego w Legnicy, a następnie udał się na teren budowy nowego zagłębia górniczo-hutniczego miedzi w rejonie Lubina i Polkowic. (PAP)

POGODA

W dniu 21 bm. Polska w dalszym ciągu będzie pod wpływem obniżonego ciśnienia. Zachmurzenie będzie duże, jedynie na wchodzie i północnym wschodzie okresami umiarkowane. Miejscami opady. Temperatura maksymalna od 16 do 20 st. Wiatry słabe i umiarkowane, przeważnie południowo-zachodnie.

Z „Glosem” wzdłuż i wszerz Wielkopolski

Koncert i Zgaduj - zgadula

Dziś zdradzamy szczegóły naszej „Zgaduj-zgaduli”, która odbędzie się w czasie koncertu Poznańskiego Chóru Chłopców pod dyr. Jerzego Kurczewskiego, organizowanego przez Wojewódzką Komisję Związków Zawodowych i redakcję „Głosu Wielkopolskiego”.

Podczas imprezy w Nowym Tomyślu, która odbędzie się w niedzielę, 23 czerwca o godz. 16 słuchacze będą mogli zdobyć cztery cenne nagrody.

Przeznaczone są one dla tych, którzy odpowiedzą na najwięcej pytań, dotyczących spraw powiatu. Tak np. na pytanie, kto sprawuje władzę administracyjną w powiecie, prawidłowa odpowiedź brzmi: Prezydium Powiatowej Rady Narodowej.

Konsekwentna realizacja leninowskiej polityki

Pierwszy sekretarz KC KP Białorusi, K. Mazurow, który otworzył na czwartkowym posiedzeniu Plenum KC KPZR dyskusję nad referatem L. Iljiczewa, podkreślił na podstawie danych z terenu Białorusi, iż KC KPZR konsekwentnie realizuje leninowską politykę narodowościową. Stwierdził on, że w ubiegłym dziesięcioleciu produkcja przemysłowa Białorusi zwiększyła się 3,5 raza.

Rozmowy wojskowe w Bonn

Pierre Messmer, francuski minister sił zbrojnych, odbywa obecnie w Niemczech zachodnich konsultacje ze swym brytyjskim kolegą ministrem obrony von Hasselem. Konsultacje takie przewidziane są w traktacie Bonn—Paryż z 22 stycznia br. Niemniej jednak w Paryżu twierdzi się, że w związku ze zbliżającą się wizytą prezydenta Kennedy'ego w NRF, dyplomacja francuska podejmuje działalność o charakterze „konkurencyjnym”.

Starcia w Savannah

W środę wieczorem policja amerykańska aresztowała w Savannah (stan Georgia) przeszło 250 osób, uczestników muryńskiej demonstracji antyrasistowskiej.

Policjanci wspomagani przez żołnierzy stanowych użyli gazu łzawiącego, aby rozprężyć tłumiący demonstrację tłum. Wznosząc okrzyki: „Precz z segregacją!”, „chcemy wolności!”.

Późnym wieczorem, już po demonstracji, doszło do bójek ulicznych między Murzynaami a białymi. Oficer policji i trzy inne osoby odnieśli rany.

Umowa:

POMET — Politechnika

Nawiązywanie kontaktów pomiędzy wyższymi uczelniami technicznymi a zakładami produkcyjnymi staje się u nas coraz bardziej powszechne. Ostatnio Politechnika Poznańska zawarła tego rodzaju porozumienie z Zakładami Przemysłu Metalurgicznego „Pomet”. Jego wynikiem będzie otwarcie nowej katedry odlewnictwa z początkiem przyszłego roku nauki i przekształcenie dotychczasowej specjalizacji — w oddział odlewnictwa.

Korzystając z wszechstronnej, technicznej pomocy „Pometu” Politechnika wyszła do roku 1970 — 270 inżynierów odlewników, z tego 140 na studiach dziennych. „Pomet” umożliwił studiującym wykonywanie na swoim terenie wszystkich prac dyplomowych i przejściowych, a także udostępnił swe hale i warsztaty dla przeprowadzania ćwiczeń i zajęć laboratoryjnych — zwłaszcza w zakresie technologii odlewniczej.

Ponadto „Pomet” będzie współdziałał z Politechniką w zakresie wyposażenia przyszłego wydziału odlewniczego w urządzenia laboratoryjne i produkcyjne. Zakłady pomogą również w uzyskaniu mieszkań dla pracowników naukowych tego wydziału i dostarczą — spośród swoich pracowników — pewnej liczby wykładowców i asystentów.

Jeśli inicjatywa ta rozwijać się będzie zgodnie z zawartą umową istnieją wszelkie szanse ku temu, że w 1970 roku Politechnika Poznańska wzbogaci się o nowy wydział — odlewniczy. (wch)

Redaktor „Spiegla” odmówił zeznań

Redaktor hamburskiego tygodnika „Der Spiegel” Schmelz przesłuchiwany przez komisję badającą w jaki sposób tajne dokumenty komisji parlamentarnej przedostały się w ręce osób trzecich — odmówił zeznań stwierdzając, że konstytucja zapewnia wolność prasy i swobodę wyrażania przekonań. Powołał on się także na przepisy niemieckiego kodeksu postępowania karnego zapewniające ochronę informatorom dziennikarza. (PAP)

Plenum wybrało komisję dla przygotowania projektu uchwały Plenum Komitetu Centralnego. Przewodniczącym komisji wybrany został Leonid Iljiczew. (PAP)

Macmillan odrzucił dymisję?

Izba Gmin rozpatrywała w czwartek wniosek o uznanie kłamliwego oświadczenia Profumo złożonego w marcu br. na temat niewinnych rzekomo stosunków z Christine Keeler, za ciężką obrazę Izby Gmin. Posłowie jednomyślnie zaakceptowali treść wniosku.

Premier Macmillan odbył w czwartek rozmowę z Haroldem Wilsonem na temat przeprowadzenia dochodzenia w sprawie Profumo. Rozmowa nie dała wyników i ma być kontynuowana.

Część prasy podkreśla, że Macmillan nie zamierza spieścić się ze swoją dymisją. (PAP)

Antykurdyjska umowa między Syrią a Irakiem

Radio Kair podaje, że rządy Syrii i Iraku zawarły z sobą umowę w sprawie prowadzenia wspólnej walki przeciwko Kurdom. To samo radio informując o sytuacji na froncie kurdyjskim twierdzi, jakoby siły Barzaniego zaatakowały instalacje naftowe w rejonie Kirkuku. Rzecz charakterystyczna, że ani radio Bagdad, ani nawet oficjalne komunikaty irackie — podkreśla sprawozdawca AFP — nie wspominają o jakiegokolwiek ataku kurdyjskich na te obiekty.

Wicepremier Republiki Irackiej, Saadil, minister obrony Saleh Amas wraz z grupą wyższych oficerów odwiedzili Kirkuk i Mosul, gdzie przeprowadzili inspekcję oddziałów armii i gwardii narodowej walczących z powstańcami kurdyjskimi. Przebywali oni również w kilku „sektorach wojskowych prowincji Kirkuk” oraz spotkali się z gubernatorem wojskowym okręgu północnego i głównodowodzącym drugiej dywizji armii irackiej.

Najwyższy komitet „ruchu na rzecz obrony irackiego” opublikował w Londynie oświadczenie potępiające operacje wojskowe rozwinięte przez irackie koła rządzące przeciwko Kurdom.

Oświadczenie podkreśla, iż żądania Kurdów przyznania im narodowych, demokratycznych praw są słuszne i uzasadnione. Popiera je zarówno

Modernizacja programów nauczania w politechnikach

Zakłada się, że do 1980 r. wyższe uczelnie techniczne opuszcza 290 tys. absolwentów.

Przed politechnikami stoi poważne zadanie modernizacji programów kształcenia studentów. Nowa koncepcja programów studiów technicznych zakłada wprowadzenie nowych dyscyplin, a także nowych rozwiązań do dyscyplin tradycyjnych z jednoczesną eliminacją treści przestarzałych. Wiele uwagi poświęca się też wypracowaniu właściwych proporcji między dyscyplinami podstawowo-teoretycznymi (matematyka, fizyka) oraz ogólnokierunkowymi i specjalistycznymi. Zmniejsza się do minimum liczbę egzaminów oraz do zmiany proporcji między wykładami a zajęciami seminaryjnymi i laboratoryjnymi na korzyść tych ostatnich. Wprowadzenie tych zmian pozwoliłoby na skrócenie okresu studiów technicznych do 5—5,5 lat (obecnie trwają ok. 6 lat).

PAP

Z Rawicza

przez Krotoszyn, Ostrów do Kalisza

Tegoroczny, XX Wyścig Kolarski Dookoła Polski odbędzie się od 24—31 sierpnia br. W Wielkopolsce „Tour de Pologne” przebiega przez: Rawicę, Kobylin, Krotoszyn, Ostrów, Kalisz i Białą. Ostrów będzie metą przedostatniego etapu.

Nic też dziwnego, że w mieście tym rozpoczęły się już pierwsze przygotowania do godnego przyjęcia uczestników wyścigu. Ambicją ostrowiaków jest, aby właśnie ich miasto zasłużyło na miano „najlepszego” na trasie. Przykład Poznania zobowiązuje...

Ostatnio została zwołana narada aktywów społeczno-politycznego sportowego, który wyłonił spośród siebie Komitet Organizacyjny Etapu. Na jego czele stanął Prezes „Ostrovii”, mgr Bolesław Sikora. Powołano również komisję: gospodarczą, propagandową, imprezową i finansową nagrodową; grupującą one 60 ludzi i już rozpoczęły swą działalność. Ujęto n. p. wiele spraw związanych z zakwaterowaniem i wyżywieniem uczestników Touru. Ustalono także trasę, którą przejadą kolarze przez Ostrów (ul. Krotoszyńska, Raszewska, przez Rynek i dalej ulicami Obronców Pokoju i Nowotki na stadion ZNTU). Wszyscy ostrowianie zaciągają kciuki by pierwszy liniję mety przejechał ułan Janusz Janiak z LZS Ostrów, członek kadry narodowej i reprezentant Polski na niedawno rozegranym wyścigu w Austrii. W oczekiwaniu na przyjazd kolarzy pu-

bliczność oglądać będzie atrakcyjne imprezy sportowe. Zorganizowany zostanie także zlot turystyczny.

Start honorowy do ostatniego etapu: Ostrów — Pabianice nastąpi 31. VIII. o godz. 13 z Rywnu. (R. J.)

Samolotowe mistrzostwa Polski

Drugą konkurencją samolotowych mistrzostw Polski, była akrobacja w układzie obowiązkowym. Wygrał ją Studencki z Zielonej Góry przed Kasperkiem (Świdnik) Ackermanem (Inowrocław). Po dwóch konkurencjach prowadzi Kasperka. Na drugiej pozycji znajduje się Studencki.

1409 — skoków 1336 — rzutów na II Spartakiadzie Wielkopolskiej

Konkurencje lekkoatletyczne na II Spartakiadzie Wielkopolskiej były najsilniej obsadzoną dyscypliną sportową obok gimnastyki masowej przez wszystkie powiaty i dzielnice województwa poznańskiego.

Poniżej kilka ciekawych dat z trzynastoniedziowych zmaganiach reprezentantów królów sportu na Stadionie im. 22 Lipca.

Startowało 1043 zawodników w tym 395 kobiet, reprezentujących 35 powiatów wzgl. dzielnic.

Odbyło się 156 biegów, 92 przedbiegi, 18 biegów seryjnych, 21 półfinałów i 25 finałów. W sztafetach 4x100 m. uczestniczyło 31 zespołów a 4x400 m. — 23.

W 6 konkurencjach skokowych startowało 298 mężczyzn i 198 kobiet. Wykonano — 1409 skoków. Najmniej uczestników zanotowano w biegu na 10000 m. — 13, 3000 m — 20 i 5000 m — 38.

W siedmiu konkurencjach rzutowych (350 mężczyzn i 158 kobiet) wykonano 1336 rzutów. Spalonych było 231.

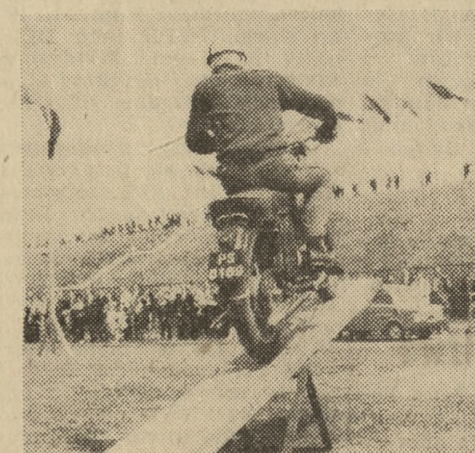
Obsada sędziowska stanowiła 72 arbitrow. Każdy z nich w ciągu trzynastoniedziowych walk przepracował po 17,5 godz. (p)

Polska Południowa — Jugosławia 3:5

W rewanżowym meczu piłki wodnej, reprezentacja Polski południowej przegrała z drugą reprezentacją Jugosławii: 3:5 (1:2, 0:0, 0:1, 2:2). Bramki dla Polski zdobyli: Stodolka — trzy, a dla Jugosławii: Kasie — dwie, Grubiec, Kiliusra, Loozova — po jednej.

Spotkanie stało na znacznie lepszym poziomie niż pierwszy mecz. W zespole polskim najlepiej spisali się: zdobywca 3 bramek, Stodolka, oraz Widawski.

III Okręgowa Olimpiada Motorowa



Fot. K. Przychodźki

Finały III Olimpiady Motorowej

PZM odbyły się w niedzielę w ramach II Spartakiady Wielkopolskiej przed Stadionem „22 Lipca” w Poznaniu. Na podstawie punktacji, na którą złożyły się wyniki ziołu gwiazdowego, prób sprawności i zrecności i miejsce zdobył reprezentant kołniskiej „Unii” Edward Małolepszy. Drugi był Czesław Nowak „LZS” Gluchowo a III Eugeniusz Grebas z „Górnika” Konin. Na zdjęciu jeden z zawodników na równoważni.

TERROR W IRAKU

Według oficjalnych wiadomości trzeci sąd wojenny w Mosulu skazał na karę śmierci jednego sierżanta i dwie osoby cywilne. Wyrok na sierżanta został już wykonany. W przyszłym tygodniu ten sam trybunał będzie sądził b. dowódcę garnizonu w Mosulu, gen. Abbuda. Drugi trybunał wojskowy w Bagdadzie skazał 5 osób, w tym trzech profesorów na kary do 5 lat więzienia, za „propagandę komunistyczną”. 18 innych oskarżonych otrzymało wyroki z zawieszeniem.

KRYZYS RZĄDOWY

Jak podają libańskie dzienniki czterech ministrów rządu irackiego, o podało się do dymisji, protestując przeciwko polityce prezydenta Arefa wobec Kurdów. Mimo interwencji prezydenta ministrowie nie wycofali swych rezygnacji i od poniedziałku 17 czerwca nie biorą już podobno udziału w pracach rządu.

ZAMKNIĘCIE GRANICY TURECKO-IRACKIEJ

19 czerwca turecka narodowa rada bezpieczeństwa na tajnym posiedzeniu pod przewodnictwem prezydenta Republiki, generała Gursela, postanowiła zamknąć granicę turecko-iracką. Nie ulega wątpliwości, iż decyzja narodowej rady bezpieczeństwa ma związek z trwającymi w Iraku walkami z Kurdami.

„DIE PRESSE” OCENIA SYTUACJĘ KURDÓW

Stały korespondent wiedeńskiej „Die Presse” (oraz dzienników szwajcarskich) na Bliskim Wschodzie H. L. Kaster omawia sytuację na froncie iracko-kurdyjskim.

Kaster pisze, że prawdziwa wojna w górach, wojna podjazdowa, w której Kurdowie są istnymi mistrzami, jeszcze się nie rozpoczęła. Nie należy również nie doceniać militarnej siły Kurdów. W wojskowych kołach Ankary i Teheranu ocenia się liczbę stojących do dyspozycji Barzaniego wojsk na 20 tysięcy. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Mieczysław Halicki.

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel. 611-21 łączy wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe „SW” „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka. P-4

MTP • MTP • MTP

Dokończenie ze str. 1

dużą partię maszyn włókienniczych, urządzeń walcowniczych, pompy głębinowe, aparaturę elektromedyczną — do ZSRR, obrabiarki, stacje transformatorowe, prostowniki, pilki do metalu, rury wodociągowe — do CSRS, obrabiarki — do Bułgarii, narzędzia — do NRD, NRF, Francji, Finlandii, Szwecji, Maroka i Tunisu, aparaturę laboratoryjną do Jugosławii. Ponadto sprzedaliśmy większą partię gwoździ do Nigerii, olej opałowy do Austrii, parafinę do Anglii, radiotelefony do Rumunii, środki ochrony roślin do ZSRR, dużą ilość aparatury medycznej do Bułgarii, maszyny do szycia — do Holandii. Będziemy też eksportować nasze narzędzia do ZRA, Anglii, Grecji, Holandii, 13 zbiorników paliwa do Szwecji, aparaturę chemiczną do ZSRR.

Godną osobnego odnotowania jest ostatnia umowa na dostawę do CSRS różnego rodzaju wyrobów elektrotechnicznych wartości około 10 mln. koron. Jednocześnie nasi kontrahenci dostarczą nam podobnych wyrobów na tę samą sumę.

Prócz tych towarów sprzedaliśmy jeszcze na MTP szereg artykułów konsumpcyjnych. I tak dostarczamy Holandii duży zestaw mebli składanych i giętych, ręczniki — Danii, koce bawełniane — do Węgier, kapy żakardowe i ręcz-

niki — do Jugosławii, domki campingowe — do Szwecji, miotły — do Szwajcarii. Z innych artykułów warto wymienić sprzedaż ziół (NRF), nasion traw (Szwajcaria), ziemniaków i cebuli (NRF), jagód (Austria), porcelany (Holandia), i obuwia gumowego, tak zwanych kanadyjek (NRF).

Jednocześnie dokonaliśmy sporych zakupów. Urządzenia wiertnicze i maszyny wyciągowe sprowadzimy z ZSRR, tak zwane wyczesy wełniane z Belgii, Urugwaju i Anglii, pieprz i herbatę, a także potrzebne nam typy obrabiarek — z Indii.

W Związku Radzieckim zakupiliśmy również sporo artykułów dla naszych „Delikatessów”.

Dotychczas największy nasz import towarowy pochodzi z ZSRR, NRF, Czechosłowacji i Bułgarii.

GRECKO-POLSKA IZBA HANDLOWA

Jak oświadczył na wczorajszej konferencji prasowej wiceprezydent Izby Handlowo-Przemysłowej w Atenach — p. Anastasios Lozos, w najbliższym czasie zostanie powołana Grecko-Polska Izba Handlowa. Zadaniem tej organizacji będzie dbałość o rozwój stosunków handlowych między oboma krajami.

Zapowiedź ta świadczy o rosnącym znaczeniu naszej wzajemnej wymiany towarowej. (Z)

Wymowa inwestycyjnej złotówki

„Dużo obecnie mówi się i pisze o inwestycjach w rolnictwie. Słusznie przy tym stwierdza się, że ziemi trzeba dać i dbać o nią, a ona nie poskąpi swych darów. Ale dlaczego mamy dawać tylko ziemi PGR-owskią? Wiadomo, że owe 10 miliardów złotych, jakie przeznaczają się dodatkowo na rolnictwo do roku 1965, skierowane będą głównie do PGR. A gdzie rolnictwo indywidualne? Przecież PGR-y to tylko część polskiego rolnictwa. Czy te wielkie pieniądze nie utoną w worku bez dna, nie przyniosąc krajowi żadnych korzyści?”

Przytoczyliśmy fragment listu Stanisława T. z Mikoszek pow. Kościan. Nasz Czytelnik wyraża w nim swoje obawy co do celowości inwestowania w PGR, z rzekomym pominięciem rolnictwa indywidualnego.

Już na pierwszy rzut oka widać, że autor listu patrzy na PGR przez pryzmat sytuacji sprzed lat. Jest to pierwsze nieporozumienie, które należy wyjaśnić.

Przypomnijmy pewne fakty: gospodarstwa państwowe zajmują 2,4 mln ha powierzchni upraw, czyli 12 proc. ogólnego obszaru użytków rolnych w kraju. Jednak ich udział w do stawkach szeregu produktów jest dziś znacznie większy. W roku 1961-1962 PGR-y dostarczyły 752 tys. ton ziarna, co stanowi 30,1 proc. ogólnej ilości zakupionej przez państwo zboża; nasion olejnych dostarczyły 102 tys. ton (43,8 proc. ogólnej skupu); mleka — 760 mln litrów (ok. 20 proc. skupu); żywca wołowego — 54 tys. ton (12 proc.).

W porównaniu do 1956 roku dostawy zboża i mleka z PGR zwiększyły się pięciokrotnie, zaś żywca o 41 proc. Ogólna wartość produktów dostarczonych przez PGR wyniosła w ostatnim roku 13 mld zł i była niemal dwa razy większa niż 6 lat temu.

Udział państwowych gospodarstw w produkcji towarowej zbóż całego rolnictwa zwiększył się w latach 1956-

1961 z 14,8 do 28 proc. Jeśli produkcja globalna w przeliczeniu na 1 hektar wzrosła w tym czasie w całym rolnictwie o około 1/3, to produkcja towarowa przedstawia się następująco: w gospodarce indywidualnej wzrost o 36 proc., w rolnictwie ogółem o 39 proc., a w PGR o 74 proc. Jest to wymownym dowodem, że w ciągu ostatnich lat w państwowym sektorze rolnym dokonały się zasadnicze przemiany, że z „worka dziurawego” PGR-y stają się coraz bardziej pęczniącym mieszkim.

Oceniając wyniki państwowych gospodarstw nie wolno nam pominąć doniosłej roli, jaką odegrały one w zagospodarowaniu zniszczonych terenów, odlogów oraz gruntów najgorszej klasy. To właśnie PGR-y przywróciły rolnictwu setki tysięcy hektarów, których zagospodarowanie w innym trybie byłoby niemożliwe. Jest to jedna z istotnych przyczyn przesłano miliardowe go deficytu, wykazywanego jeszcze przez około 750 zaniebanych gospodarstw.

Porównując wyniki produkcyjne poszczególnych sektorów naszej gospodarki rolnej, nie możemy pominąć pytania, jakim kosztem uzyskane zostały takie efekty? Dochodzi my więc do problemu inwestycji w rolnictwie, który to najbardziej niepokoi naszego Czytelnika.

W omawianych latach 1956-1961, inwestycje w rolnictwie

wzrosły ogółem o 52 proc. Jeżeli jednak wyodrębniemy wieś indywidualną i do nakładów państwa dodamy własne środki rolników, to okaże się, że tu dynamika wzrostu inwestycji jest największa, sięgająca 126 proc.; przy tym porównaniu — PGR-y pozostają więc daleko w tyle.

W pewnym sensie jest to zrozumiałe, zważywszy, że okres wcześniejszy charakteryzował się wysoce niedostatecznymi inwestycjami w gospodarce chłopskiej. W ostatnim 5-leciu wieś indywidualna, przy znacznej pomocy państwa, zwiększyła własne nakłady służące produkcji rolnej. Jest to zjawisko ze wszech miar pomyślne.

Natomiast inwestycje w PGR-ach miały w ciągu ostatnich lat tendencję zniżkową, mimo że stopień wyposażenia większości gospodarstw w środki produkcji jest wciąż jeszcze niedostateczny.

Podjętą decyzję o skierowaniu dodatkowych środków finansowych na umacnianie gospodarstw państwowych, partia i rząd miały na uwadze interesy całego rolnictwa polskiego. Szczególna rola w rozwoju naszego rolnictwa — stwierdza Uchwała XII Plenum KC PZPR — przypada państwowym gospodarstwom rolnym. Ich produkcja nasienna i hodowlana w coraz wyższym stopniu przyczynia się do rozwoju całego rolnictwa.

Fachowcy obliczają, że każde 200 tys. zł. przeznaczonych na doborowy materiał siewny i hodowlany w PGR, z którego skorzystają szerokie kręgi rolników indywidualnych, może w niedługim czasie przynieść na chłopskim areale efekty sięgające 2 mld złotych.

Produkcja i materialny awans wsi, dokonujący się dzięki przechodzeniu od wyrodzonych ziemniaków do sadzeniaków kwalifikowanych, od lichego ziarna do najwydajniejszych odmian, od kiepskiego buhaja do inseminacji — w coraz większej mierze wynika z rozwoju najlepszych PGR-ów. Proces ten — dzięki dodatkowym inwestycjom — będzie się pogłębiał, wywierając zasadniczy wpływ na przeobrażenia ekonomiczno-społeczne całego polskiego rolnictwa.

Już dziś duża część PGR-ów stała się przykładem dobrej, uspołecznionej gospodarki rolnej i nowego stylu życia mieszkańców wsi. Wystarcza odpowiedź przodujące gospodarstwa w Wielkopolsce, aby zobaczyć ich doniosły wpływ na okoliczne miejscowości. To właśnie w PGR-ach likwiduje się ciężką pracę i wysiłek ludzi, doprowadza wodę do mieszkań pracowników, buduje świetlice i kawiarnie, wdraża nowe, nieznanne dotychczas na wsi formy wypoczynku po pracy. To również jest niebagatelnym wskaznikiem rentowności inwestycyjnej złotówki w PGR.

FELIKS BIŁOS

Quo vadis politechniko?

Dwa są główne zadania wyższego szkolnictwa technicznego we wszystkich krajach uprzemysłowionych: pokrywać rosnące zapotrzebowanie na wysoko kwalifikowane kadry i stale podnosić poziom absolwentów. Oba te zadania, choć pozornie sprzeczne (kiedy się zwiększa ilość trzeba jednocześnie podnosić jakość), trzeba realizować za cenę ogromnych nakładów. Toteż wielkość nakładów na szkolnictwo jest na ogół wypadkową wzrostu poziomu absolwentów.

Największą wagę przywiązuje się obecnie do szkolnictwa w ZSRR i USA, gdzie uznaje się, iż oświata stanowi podstawę rozwoju. Istotnie też przodujące metody wytwarzania (np. automatyzacja) zależą niemal wyłącznie od ilości i jakości posiadanych kadr. Europa zachodnia cofnęła się i przestała odgrywać w tej dziedzinie przodującą rolę. Pod względem ilości dyplomów inżynierskich wydawanych rocznie, prym wiodzie ZSRR, gdzie w 1939 r. wydano ich 28 tys., a w 1961 r. — 120 tys. W tych samych latach w USA wydano 13 tys. i 39 tys. dyplomów.

Obecnie USA łożą ogromne sumy, by nadrobić opóźnienie ilościowe w stosunku do ZSRR. Przewiduje się potrojenie liczby absolwentów wyższych uczelni technicznych w 1970 r. w stosunku do 1959 r. W tym samym czasie Wielka Brytania planuje podwojenie, ZSRR natomiast przewiduje podwojenie już do 1965 r. Kadry zadecydują o obliczu świata, toteż na tym polu rwalizacja wysoko uprzemysłowio-

nych krajów jest szczególnie ostra. Trzykrotnie większa niż w USA ilość dyplomów inżynierskich w ZSRR w 1961 r. tłumaczy niejedną z wielkich sukcesów technicznych Związku Radzieckiego w ostatnich latach.

Co robić, by politechniki i instytuty techniczne jak najlepiej spełniały swe zadania? W Wielkiej Brytanii, posiadającej najwcześniejszy rozwój wielkiego przemysłu, uważa się, że należy dać inżynierowi na uczelni jak najwięcej wiedzy podstawowej, a specjalizację pozostawić do okresu jego przystąpienia do pracy w fabryce. Przeciwnicy tej koncepcji twierdzą, że już uczelnia powinna wyspecjalizować inżyniera, gdyż wielu ludzi nie potrafi samodzielnie zastosować zdobytej wiedzy teoretycznej w praktyce i nigdy się dobrze nie wyspecjalizuje. Ten drugi pogląd dominuje w Niemczech, gdzie przemysł siedzi w tyle za rozwojem szkół, gdzie — odwrótnie niż w Anglii — dźwignią postępu były szkoły. Te dwie koncepcje próbuje się obecnie pogodzić.

Jakie najważniejsze tendencje charakteryzują obecnie rozwój wyższego szkolnictwa technicznego na świecie?

Rozszerzanie bazy rekrutacyjnej, wyławianie maksymalnej liczby ludzi zdolnych do podjęcia studiów — to pierwsze. W USA celują w tym uczelnie prywatne (stanowiące około połowy wyższego szkolnictwa). Niektóre z nich mają setki licencjonowanych rekrutatorów, rozsianych po całym kraju, których zadaniem jest penetrowanie szkół średnich w celu wyłowienia najlepszych absolwentów. Bardzo dokładnie bada się ocenę zdobytej przez uczniów w szkole średniej, zasięga dodatkowych informacji o doradcy szkoły i rodziców a uświadamiając i zaniżając uczelnie itp.

Teleman redivivus

W programie X festiwalu muzycznego „Nuits de Bourgogne” we Francji czołowe miejsce zajęły utwory Georga Philippa Telemana — zapomnianego kompozytora niemieckiego ur. w 1681 r. w Magdeburgu. „Ponowne „odkrycie” tego wielkiego muzyka, młodszego od Jana Sebastiana Bacha i wyżej ongiś od niego stawianego — datuje się od kilku lat. Dorobek Telemana jest olbrzymi — obejmuje 40 oper, 44 pasje i oratoria, 600 suit oraz mnóstwo kantat, sonat i kompozycji okolicznościowych. W swojej epoce Teleman uchodził za największego mistrza muzyki niemieckiej. W dowód uznania rada miejska Lipska mianowała go kantorem po śmierci Kuhnaua. Dopiero kiedy Teleman nie przyjął tego stanowiska, powierzono je, z pewnym wahaniem, Janowi Sebastianowi Bachowi. Obaj wielcy twórcy bardzo się przyjaźnili.

Warto przypomnieć, że Teleman znał dobrze muzykę polską, był często w Pszczynie i Krakowie. Przez pewien czas był także kapelmistrzem w Żorach na Śląsku. (Kt-PAP).

do redaktorów

Piszę w związku z artykułem „Głosu” z dn. 11. VI. pt. „Niesmaczny występ”. List czytelnika pod wyżej wymienionym tytułem wielce mnie zadziwił. Wydaje mi się, że autor uderzył tu w jakiś fałszywy ton. Jak wiemy z „Podwieczorków przy mikrofonie” bohaterami monologów Jerzego Ofierskiego, z których się śmiejemy, są chłopcy i tu autor nie zgłasza żadnych zastrzeżeń. Możliwe więc, że do Aliny Janowskiej kierował się jakąś osobistą niechęcią.

Alina Janowska w występach swych naśladowała już wiele osób, wymienianych nawet nazwiska niektórych z nich i popisy te bawiły mnie serdecznie; nigdy nawet przez moment nie pomyślałam, że wyśmiewa którąś z tych postaci. Rozśmiesz nas bowiem sposobem, odzwierciedlania roli przez

W ZSRR rozszerza się baza rekrutacyjną przede wszystkim przez tworzenie nowych uczelni w dalekich ośrodkach oraz zwiększanie weryfikacji kobiet. Doświadczanie niejednemu kraju wskazuje, że im dalej od uczelni położona jest szkoła średnia tym mniej maturzystów zgłasza się na studia. Rozszerzanie sieci szkół wyższych w dalekich rejonach kraju daje przeto w ZSRR doskonałe rezultaty, przysparza szkołom wielu kandydatów na studia. Ponadto rozwija się tam szybko studia zaoczne i wieczorowe, co jest o tyle ułatwione, że akcję tę poprzedził w ubiegłych latach duży rozwój szkolnictwa średniego. Istnieje więc wielka baza rekrutacyjna spośród maturzystów pracujących. Studiujący zaocznie lub wieczorowo otrzymują szereg ulg z rąk studiów, więcej niż u nas, ale też bardziej rygorystycznie egzekwowanych. Wszystkie te udogodnienia sprawiają, że procent studentów w stosunku do liczby ludności jest w ZSRR znacznie większy niż w USA.

Amerikanie natomiast rozwinięli interesującą formę studiów niejako pośrednich, między szkołą średnią a wyższą (u nas znamy to jako technika 2-letnie dla maturzystów, niestety, mało rozwinięte i mało popularne). Zasadniczo w każdym powiecie istnieje taki junior college przetwarzający program pierwszych dwóch lat uniwersytetu. To jeden kierunek junior college. Drugi przygotowuje przez te 2 lata do zawodu. Trzeci natomiast „zaokrągla” wykształcenie i przeznaczony jest dla tych, którzy nie wybierają się na studia ani też nie pragną zdobyć zawodu.

O innych tendencjach rozwoju szkolnictwa światowego w następnym artykule.

Opracował na podstawie odczytu prof. dr Janusza Tymowskiego wygłoszonego w poznańskim Domu Technika

JAN SOŚNICKI

To była dobra parodia

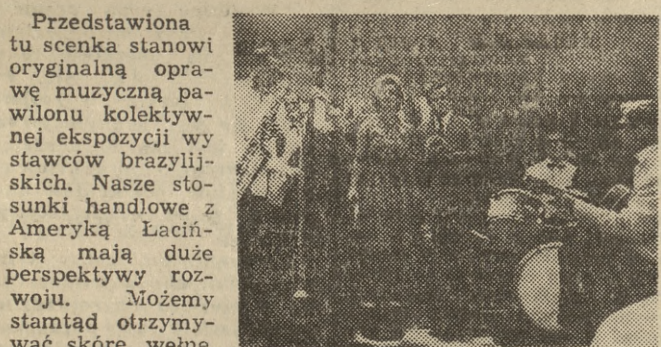
aktora. Parodia, to jest naśladowanie, więc aktor musi się na jakimś oryginale wzorować, a trzeba przyznać, że p. Janowska czyni to z wielkim talentem.

Czemu więc za cel parodii może służyć np. red. Kołaczkowski, a nie nieznaną, może nawet wymyśloną postać? Przecież red. Kołaczkowskiemu również się tego dostało, a jednak na pewno nikt nie śmieje się z niego. Moim zdaniem p. J. swoją aktorską sztuką najwyraźniej bawi nas i pobudza do śmiechu, a nie wyzywa u nas pogardliwych uczuć do innych ludzi.

HELENA WOS

REDAKCJA solidaryzuje się z poglądami wyrażonymi w tym liście. Autor poprzedniej wypowiedzi źle odczytywał występ p. Janowskiej.

Nasi kontrahenci Brazylia



Fot. — K. Przychodzik

Przedstawiona tu scenka stanowi oryginalną oprawę muzyczną pawilonu kolektywnej ekspozycji wystawców brazylijskich. Nasze stosunki handlowe z Ameryką Łacińską mają duże perspektywy rozwoju. Możemy stamtąd otrzymać skórę, wełnę, bawełnę, surowce tłuszczowe, kawę itp. towary, które nas interesują. Z kolei szersze wykorzystanie naszych możliwości, zwłaszcza importu polskich dóbr inwestycyjnych, kompletnych obiektów przemysłowych, statków, maszyn, taboru kolejowego, wyrobów chemicznych — zapewniłoby duże korzyści dla obu stron. Szansę tę dostrzegają koła gospodarcze Brazylii, naszego największego (obok Argentyny i Kuby) partnera handlowego w tej części świata. W XXXII MTP bierze już udział, na dziesięciokrotnie większej powierzchni, 100 wystawców brazylijskich. Oferują oni — prócz tradycyjnej kawy — obraziarki, wykładziny, części samochodowe, radioodbiorniki, wyroby tekstylne, farmaceutyki i sztukę złotniczą. Miejmy nadzieję, że ta oferta i zainteresowanie Brazylii Targami, będą miały swój wyraz również w jeszcze większym imporcie z Polski. Na razie w Brazylii znane są nasze niektóre maszyny, statki i tabor kolejowy.

Mongolia

Mongolska Republika Ludowa należy do nowych nasyżych partnerów handlowych. Poznajmy się: powierzchnia kraju wynosi 1,5 mln. km², ludność — ponad milion osób. Jest tam wiele pastwisk, lasów i wód, dużo zwierzęzny. Liczne bogactwa naturalne, rudy żelaza, miedzi, ołowiu i wolframu, złoża węgla kamiennego i brunatnego, nafta. Mongolia jest dziś krajem rolniczym, specjalizuje się w hodowli bydła. Surowce pochodzące z tej dziedziny rolnictwa stanowią 74 procent całego eksportu Mongolii. Hoduje się głównie owce, kozy, konie, bydło rogate i wielbłądy. W uprawach, które zajmują obecnie 439 tys. ha, pszenica stanowi 90 proc. tej powierzchni. Mongolia stwarza szybko własny przemysł. Przed 20 laty udział produkcji przemysłowej w całej gospodarce wynosił 17 proc. W roku ubiegłym wyrażał się już ponad 50 procentami. W 1961 roku produkcja ta ma wzrosnąć dwukrotnie (w stosunku do 1960 r.). Handel zagraniczny Mongolii opiera się głównie na eksporcie bydła, mięsa i produktów mięsnych, wełny owczej i wielbłądziej, masła i wlosia, a także rud metali kolorowych i surowców mineralnych. W handlu zagranicznym Mongolii większość obrotów (60 proc.) przypada na wymianę towarową z ZSRR. Handel z Polską rozpoczął się w 1957 r. i wzrósł już 5-krotnie. My importujemy stamtąd mięso, wełnę, kieszki, włosie i futra. Eksportujemy natomiast artykuły codziennego użytku i niektóre urządzenia przemysłowe. Wystawcy mongolscy uczestniczą w MTP po raz drugi. (z)

Melina Mercouri na Parnasie

Proszę państwa! Tu, przy tym źródleku, zasiadała na trójnogu słynna delficka wyrocznia, Pytia. Legenda głosi, że kto napije się tej wody, pozna swoją przyszłość. Idziemy dalej! A te oto kamienie i całkiem dobrze zachowane kolumny, to szczątki świątyni Apollina. A tu teatr — proszę zwrócić uwagę (wszyscy mają prospekt, prawda?), że jest prawie takie, jak przed wiekami. Przewodniczka powtarza to wszystko jak automat w trzech językach. Turysty, jak zbłąkane owce, nie wiedzą, gdzie wstępować zwrócić oczy. Milczą. W ciszy słysząc tylko krótkie trzaski aparatów i nieco dłuższe bzykanie kamer.

Jesteśmy jak w zaczerpniętej krainie. Tylko autokar i przylotna przewodniczka świadczą, że to świat dzisiejszy. Przed nami miasto jak wycięte z podręcznika historii starożytnej. Mury, zabudowania, ulice... Tylko biel marmurów świadczą, że to wszystko jest martwe. Starożytni malowali swe budowle w jaskrawe kolory, lecz czas splukał barwę. Siadamy na stopniach amfiteatru. W dalekiej dolinie i polyskliwa tafla morza. Tu, na górze, choć słońce praży, powiew jest ostry, górski. Czy to bogowie (jesteśmy wszak w Parnasie), czy też trudno dostępne położenie i klimat zachowały to miejsce tak świetnie?

— No, proszę, proszę! Wszystko już obejrzałem! Idziemy na obiad! — przewodniczka zbija nas w stado i spieszy

prowadzi na zakręt. I już od razu — jak za sprawą owej wellowskiej „maszyny czasu” — jesteśmy w centrum naszej cywilizacji. Oto miasteczko-kurort z wilykami lokalnych Cepellii. Jako punkt centralny, wkomponowany w skalę, nowoczesny „dom zdrowia”. Tam zdążamy na obiad, wliczony w koszt wycieczki.

Otrząsamy się po tej błyskawicznej podróży w czasie i rozglądamy wkoło:

Korespondencja własna z Grecji

„Prawda, każde miejsce kultu ma swoje zaplecze gospodarcze!”

— Napoje płaci się ekstra! — napomina w trzech językach przewodniczka.

Agent turystyczny wie, co robi. Po takich wrażeniach i na tym skwarze mało się je, a dużo pije!

Tych agentów w Atenach na pryncypalnych ulicach jest mrowie. Każdy reklamuje się na swój sposób, byle tylko wyróżnić się czymś od konkurenta, byle przyciągnąć wzrok turysty.

— Ale właściwa reklama to nie tu, to w Stanach — zwierza nam tajemnice zawodowe przewodniczka.

Bo obywatel Brooklynu czy Seattle, gdy wybiera się w podróż po Europie lubi

wiedzieć już z góry, w jakim hotelu będzie stał tego a tego dnia, o której wyjedzie na wycieczkę i co będzie jadł na śniadanie. Taki dokładny rozkład daje mu poczucie bezpieczeństwa na obcym kontynencie. Toteż szanując się firmy turystyczne mają swoich agentów rozsianych po całym świecie, by na miejscu kaptować klientów.

Obok tej walki o klienta idzie równoległa walka o pracę. Agencje urządzą specjalne konkursy i eliminacje dla przewodników i kierowców, by wyluskać tych najlepszych. Bo ani przemysł, ani rolnictwo nie daje w Grecji dość miejsca dla siły roboczej. Głównym środkiem zarobkowania ludności jest tedy drobny handel i usługi turystyczne.

— Zdawałam trzy razy egzamin, nim dostałam pracę — zwierza się przewodniczka.

Lecz uwagę turystów pochłonięto już inne zjawisko. Czuje lufy obiektywów skierowały się jak na komendę w jedną stronę: oto za oknem przemknęła Melina Mercouri, słynne „dziecko Pireusu”. Znamy współczesną aktorkę grecką, którą można było oglądać w Polsce w filmie „Nigdy w niedzielę”. Też obiekt godny zanotowania przez kamerę turysty.

Gdy w drodze powrotnej do autokaru przechodziliśmy koło źródła Pytii, kilka osób odbiło się od grupy i pochyliwszy się, piło ukradkiem wodę wiadomości złego i dobrego.

EWA BERBERYUSZ

CZERWIEC 21 piątek	Alojzego, Marcina Słońce: 4.30—21.18
--	--

TEATRY

OPERA — g. 19.30 — „Madame Butterfly” (koniec ok. g. 22), POLSKI — g. 19.30 — „Noc 1002”, „Miłość czysta u kąpieli morskiej” (koniec ok. g. 22.30), NOWY — g. 20 — „Klub kawalerów” (koniec ok. g. 22), OPERETKA — g. 19.30 — „Dziękuję Ci Ewo” (koniec ok. g. 22.30), MARCINEK — g. 11 — „Przygody śrubki” (koniec ok. g. 12.30).

KINA

APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.15. 19.30 — „Nietleni świadek” (ang., 16 l.), g. 22 — „Dwa oblicza zemsty” (USA, 16 l.), BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Smaruła” (pol., 16 l.), g. 22.30 — „Dwa oblicza zemsty” (USA, 16 l.), CZTERNASTKA — nieczynne GONG — g. 10, 12, 16 — „Niezapamiętany kamerdyner” (ang., 12 l.), g. 18, 20 — „Ich dzień powszedni” (pol., 18 l.), GWIAZDA KINO DOBRYCH FILMÓW — g. 10.30, 13 — „Szkolna miłość” (CSRS, 14 l.), g. 15.30, 18, 20.15 — „Komisarz i róża” (francuski 12 lat), HUTNIK — g. 16.45, 19 — „Mściciel z Laramie” (USA, 16 l.), KOSMOS — g. 17, 19.30 — „Zerwany most” (pol., 14 lat), MALTA — g. 16, 18, 20 — „Ich dzień powszedni” (pol., 18 l.), MUZA — nieczynne, OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Złamana strzała” (USA, 12 l.), OSIEDLE — g. 18, 20 — „Następcy tronów” (włoski, 18 l.), PRZYJAZN — g. 15.30, 18, 20.15 — „Mezaliants” (węg., 12 l.), RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 — „Kapitan Fracasse” (franc., 16 l.), RUSALKI — g. 8, 11.30, 15, 18.30 — „Krzyżacy” (pol., 12 l.), SCALA — g. 16, 18, 20 — „Casino de Paris” (franc., 16 l.), TECZA — g. 16, 18, 20 — „Tysiąc oczu doktora Mause” (NRF, 16 l.), WARTA — g. 10-16 — „W pięknej Indonezji” (radz., 9 l.), g. 17.30 — „Portier z Lazurowego Wybrzeża” (franc., 18 l.), g. 20.30 — „Do widzenia do jutra” (pol., 16 l.), WILDA — g. 15, 17.30, 20 — „Czego pragnie Lola” (USA, 14 l.), WOJSKOWE — g. 17.30 — „Spokojny człowiek” (radziecki, 12 l.), WZASOWICZ — g. 19.15 — „Et cetera pana pułkownika” (włoski, 18 l.), WRZOS (Luboń) — nieczynne, WRZOS (Mosina) — g. 17 — „Pod jednym sztandarem” (USA, 14 l.), ZNIZC (Zabikowo) — g. 20 „Toni Sailer — czarna błyskawica”, KINO LETNIE — Al. Przybyszewskiego — g. 21.30 — „Safira” (ang., 16 l.), KINO LETNIE — ul. Wyspiańskiego — szkoła — g. 18.30 — „Alibi doskonałe” (ang., 12 l.), g. 21.15 — „Ostatnie akordy” (USA, 18 l.).

RADIO

WARSZAWA I: 8.30 — Muzyka; 8.50 — Z mojej teckki; 9 — Koncert sol.; 9.20 — Pieśni i tańce z Lubelszczyzny; 9.40 — Dla przedszkoli; 10 — Słowniczek muz.; 10.20 — Zygmunt Noskowski: III Symfonia F-dur „Od wiosny do wiosny”; 11 — „Konserwacja meża”; 11.30 — Utwory rozr.; 12.15 — Utwory wiolonczelowe w wyk. Bohusza Herana; 12.45 — Na swoją ską nutę; 13 — 4X15 mel. rozr.; 14 — „O tradycyjnej literaturze afrykańskiej”; 14.30 — Edward Elgar: Koncert wiolonczelowy e-moll op. 85; 15.10 — Tańczymy w rytmie Orkiestry E. Georgiewa; 15.45 — Koncert chóru a cappella PR w Krakowie; 16.05 — Piotr Czajkowski; 16.35 — Program młodzieżowy; 17.45 — Grają polskie zespoły rozr.; 18 — Uniwersytet Radiowy; 18.10 — „Siedemnasta wiosna” opow. I. Naumiński; 18.30 Kurs nauki j. ros.; 18.55 — „Pięć

W ośrodku zdrowia HCP

Choć dobrze wyposażony czeka na dalsze lokale

Ośrodki wypoczynkowe, przedszkola, żłobki, świetlica, hotel robotniczy, szpital i przychodnia — oto najważniejsze obiekty własne, z których korzystają pracownicy Zakładów H. Cegielski. Liczba tych obiektów rośnie, gdyż co roku wydatkowane są z funduszu zakładowego HCP znaczne kwoty na poprawę warunków socjalno-bytowych załogi.

Przedmiotem szczególnej du my jest jednak dobrze wyposażony przyzakładowy szpital i ośrodek zdrowia. Ze szpitala tego, o 100 miejscach na wydziałach wewnętrznym i chirurgicznym, skorzystało w roku ubiegłym 1625 osób. Poza typowym wyposażeniem szpitala ma aptekę i namioty tlenowe oraz aparaty: Rentgena, do krótko falowej diatermy i badania przemiany materii. W przyzakładowej przychodni pracownicy mogą zasięgnąć porad lub uzyskać pomoc u lekarzy-specjalistów różnych dziedzin. Chodnia rozszerzyła ostatnio znacznie zakres swego działania i posiada: dobrze wyposażone gabinety fizykoterapii, okulistyczny z

salą operacyjną, laboratorium analityczno-lekarskie, poradnię dla kobiet, ośrodek dentystryczny z aparatem do bezbolesnego borowania zębów.

O popularności, jaką zyskała przychodnia, świadczyć może chociażby to, że w 1962 r. przewinęło się przez nią 144 tys. pacjentów, a więc większość pracowników korzystała z niej wielokrotnie.

Poza osiągnięciami są i mankamenty. W szpitalu przydałby się ogródek dla chorych, winda osobowa, przyłóżkowy aparat do EKG, lub przenośny aparat Rentgena, a także magazyny do przechowywania żywności. Brak odpowiednich lokali uniemożliwia Zakładom HCP zorganizowanie jeszcze innych poradni, przede wszystkim przeciwwgruźliczej z osobnym wejściem.

Mimo wymienionych trudności ośrodkowi leczniczemu przy HCP przydałaby się jeszcze pomoc Wydziału Zdrowia Prezdów Rady Narodowej m. Poznania i DRN Wilda. Tysiące przecież pracowników HCP nie korzystają z miejskich przychodni. (I)

BIT zaprasza

Biurowe Informacji Technicznej zawiadamia, że dzisiaj w Klubie Techniki, hala nr 14 (MTP) odbędzie się konferencja specjalistyczna na temat: elektrotechnika, hutnictwo, przemysł spożywczy (automatyzacja i chłodnictwo), budowa maszyn oraz przemysł drzewny. Początek konferencji o godz. 9. (na)

minut o wychowaniu”: 19.50 — Melodie tan.; 20.26 — Sport; 20.30 — „Śląsk”; 20.45 — „Ze wsi i o wsi”; 21 — „Notatnik kulturalny”; 21.10 — „Rozmowy o wychowaniu”; 21.20 — „Kabaret Starożytności”; 22.06 — „Kąpiel melomana”; 22.36 — Mel. na dobranoc. Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

POZNAN: 7 — Muzyka; 8.35 — Fel. ekonom.; 8.50 — Melodie popularne; 9.45 — Kurs nauki jez. ang.; 10 — Suity rozr.; 10.30 — Z życia ZSRR; 11 — Koncert z nagrań nadesłanych przez Radio Bułgarskie; 11.45 — Sprawozdanie z I Krajowego Festiwalu Pol. Piosenki; 12.45 — Korespondencja z zagranicy; 13 — Koncert muz. klasycznej; 13.25 — „Warszawa dla się lubić”; 13.45 — fel. S. Wiecheckiego; 14.15 — „Czerwone — żółte — zielone” — aud. słowno-muz.; 14.30 — Z problemów współczesnej wiedzy; 14.45 — Dla dzieci; 15 — W słonecznej Hiszpanii; 15.30 — Dla dzieci; 18 — Reportaż przedwakacyjny; 18.15 — Śpiewa Charles Aznavour; 18.45 — Z cyklu: „Szamie otwórz się” — audycja Red. Ekonom.; 19.30 — Transmisja Koncertu Symf.; 20.20 — Profile miast (w przerwie koncertu); 22.02 Sport; 22.05 — Festiwal słuchowisk czechosłowackich; 22.06 — Muz. tan. Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 17.50, 19, 21.35, 23.50.

TELEWIZJA

POZNAN I PROGR. OGÓLNOP. 17.55 — Program dnia; 18 — Program dla dzieci starszych; „Za-

praszamy w świat”; 18.35 — Film krótkometrażowy; 18.55 — Progr. tygodnia; 19.15 — Wszelchnia TV: „Za Karolingów i Ottonów”; 19.30 — Dobranoc; 20 — Dziennik; 20.30 — Program public. — „Rok Pierwszy”; 21 — Występ Wrocławskiego Teatru Pantomimy; 21.40 — „Telereklama”; 21.50 — Film fabularny produkcji czeskiej „Srebrny wiatr” od lat 16.

WYSTAWY

MPiK — ul. Ratajezaka. — II wystawa kwiatów Marii Dolnej BIBLIOTEKA im. E. RACZYŃSKIEGO — wystawa pt. „Film Plakat, Książka” — czynna od g. 10-15.

PAŁAC KULTURY — wystawa NRD pt. „Współpraca gospodarcza między socjalistycznymi państwami” — czynna od g. 9-18.

BWA — St. Rynek — Arsenał — Salon Wiosenny ZPAP — wystawa czynna od g. 10-18.

DYZURY

SZPITAL im. PAWŁOWA — chirurgia interna — ul. Garbary 1; tel. 540-04.

(Dyzury szpitali rozpoczynają się o godz. 8 i trwają do godz. 8 dnia następnego).

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA — ul. Chelmońskiego nr 20, tel. 544-44.

APTEKI: 23 Lutego 18, Mickiewicza 22, Dzierżyńskiego 138/140, Głogowska 72, Garbary 52 (tylko dyżur nocny) — Ostrogora 6, Rynek Śróddecki 1, Główna 53, Staroleśka 79, Swarzędzka 6.

Popularyzacja tradycji WP wśród młodzieży

W siedzibie Wojewódzkiego Komitetu FJN w Poznaniu odbyło się posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Obchodu XX rocznicy Ludowego Wojska Polskiego, poświęcone omówieniu organizacji spotkań i wieczornic, jakie z okazji tego święta odbędą się na koloniach letnich i obozach młodzieżowych.

W tym roku bowiem podczas wakacji w 131 koloniach szkolnych oraz w 65 obozach ZMS, ZMW i ZHP (grupujących młodzież województwa poznańskiego) będą gościć oficerowie WP, b. powstańcy i partyzanci. Opowiadać oni będą młodzieży o tradycjach Wojska Polskiego, o służbie wojskowej, a także podzielią się wspomnieniami z pola bitew II wojny światowej. Akcja ta przyczyni się do dalszego zacieśnienia więzów między młodzieżą a wojskiem. (y)

Rewia pieśni w Parku Kasprzaka

W ramach II Festiwalu Regionu Wielkopolskiego, organizowanego przez Wydział Oświaty i Kultury Prezydium DRN Grunwald, odbędzie się dzisiaj o godz. 17 w Parku Kasprzaka popisy chórów. Podczas tej imprezy wystąpi 7 poznańskich chórów, każdy z własnym programem. (a)

do redaktora

Gdzie rachunki?

Wśród grona gości, którzy bywają w różnych lokalach gastronomicznych, artykuł „Kierownik nie w biurze ale w lokalu” wzbudził duże zainteresowanie. Pozwalamy sobie przeto dorzucić nasze spostrzeżenia:

a — żaden lokal I lub II kategorii nie prowadzi cenników na napoje alkoholowe;

b — kelnerzy nie wystawiają (a jeśli to czynią, to bardzo niechętnie) lub nie pozostawiają na stoliku rachunków, podczas gdy w kawiarniach praktykę taką się stosuje.

Brak lub nieprzestrzeganie przez kierownictwo wydanych w tym zakresie zarządzeń, stwarza okazję do stosowania przez personel własnej taryfy za napoje alkoholowe, zakąski lub potrawy gorące. Różnica rachunków (jedynie z braku cenników) wynosi często 10-15 proc. nieuczciwego narzutu. To są fakty. Czy nie ma rady, by ktoś pilnował wykonywania zarządzeń?

Bywalcy lokali gastronomicznych

Spółeczna kontrola nad remontami

XVII sesja DRN Stare Miasto

Wczorajsza XVII sesja Dzielnicowej Rady Narodowej Stare Miasto poświęcona była ocenie pracy komitetów blokowych. Najbardziej na sesji podkreślano ich społeczną pracę. Zwłaszcza w obecnej kadencji komitety znacznie rozszerzyły swoją działalność.

Z inicjatywy niektórych komitetów (m. in. nr 2, 3, 8, 10, 15) przystąpiono w zeszłym roku do drobnych remontów budynków mieszkalnych. Na wykonanie tych prac sami lokatorzy przeznaczali pewne kwoty pieniężne. M. in. np. prace malarskie wykonano w 68 posesjach. Również od roku ubiegłego członkowie komitetów przeznaczają więcej czasu kapitałnym remontom przeprowadzanym w poszczególnych domach. Przede wszystkim interesują się typowaniem budynków do remontu, zwracają uwagę na jakość wykonywanych robót oraz biorą udział przy odbiorach domów po zakończeniu napraw.

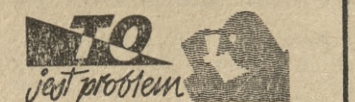
Niemalże do czasu poświęcają komitety blokowe na załatwianie spraw spornych między lokatorami. W jednym tylko roku — 1962 załatwiono 1971 takich spraw. W tym roku zapoczątkowano również prace oświatowo-wychowawcze wśród młodzieży. Początkiem tej akcji było otwarcie w 1962 r. dwóch świetlic biokowych przy ulicach: Mostowej i Sarmackiej. W tym roku z okazji Święta 1 Maja oddano do użytku dalsze cztery świetlice, również wykonane w czynach społecznych. Wartość tych prac oblicza się na 150 tys. zł. Nowe świetlice powstały przy ulicach: Garnarskiej (dla KB nr 2), Długiej (dla KB nr 15, 16 i 17), Grobli (dla KB nr 20) oraz Grochowskich Łąkach (dla KB nr 35).

Niestety, obok tych dobrych pracujących komitetów, wyróżniających się w realizacji czynów społecznych, są i takie, które w ciągu minionych kilkunastu miesięcy nie przejawiały żadnej inicjatywy. Tymczasem w każdej posesji jest przecież coś do zrobienia. Wystarczy zwrócić bacniejszą uwagę choćby na niektóre zaniedbane podwórza. Uporządkowanie ich nie wymaga zbyt wiele kłopotów, a przyczyni się do zorganizowania lepszych warunków do zabawy dzieciom. (a)

Kaprys konwojenta?

Kobiety i dzieci długo czekały z dzbankami w rękach przed sklepem nr 78, ul. Wolińska. Dobięgała godz. 8.30. Wreszcie przywieziono mleko i śmietanę.

Konwojent z mleczarni przy ul. Kolejowej wszedł do sklepu, coś głośno krzyczał, kierownik sklepu (MHD Północ) bezzadnie rozkładał rece, a „kolejkowicze” cierpliwie czekali. Kłótnia zresztą trwała krótko. A jak się zakończył ten incydent? Konwojent odjechał, ale mleka i śmietany nie zostawił w sklepie. Z tego też powodu część mieszkańców Solacza nie dostała 8 bm. mleka. (ino)



Czy koniecznie w czerwcu?

Od lat już czerwiec obfituje w różnego rodzaju szkolne imprezy. Tak się składa, że właśnie w tym jednym miesiącu odbywa się w szkołach najwięcej konkursów, wystaw, przeglądów. Również w czerwcu organizowane są wycieczki szkolne, a na początku miesiąca, z okazji Dnia Dziecka, uczniowie korzystają z licznie urządzanych zabaw.

Rzecz jasna, że te wszystkie imprezy, z których większość stanowią podsumowania całorocznego dorobku uczniów — są przydatne i pożyteczne. Obecnie np. organizowane w szkołach wystawy prac uczniów dają najlepsze świadectwo rozwoju zajęć politechnicznych.

Natomiast zastanawia fakt, dlaczego gros imprez odbywa się właśnie pod koniec roku szkolnego, kiedy normalne zajęcia trwają jeszcze w pełni. W czerwcu niektórzy uczniowie nadganiają zaległości, inni powtarzają i utrwalają zdobytą w ciągu roku wiadomości, a wielu spośród nich pragnie jeszcze poprawić stopień dostateczny na lepszy. Czy w takim przypadku atmosfera licznych imprez sprzyja nauce? Z całą pewnością nie, tym bardziej, że po 9 miesięcznej nauce uczniowie także odczuwają pewne zmęczenie.

Dlatego więc warto się chyba zastanowić nad przesunięciem terminów niektórych imprez na inne miesiące.

Wystawy prac uczniów mogłyby się z powodzeniem odbywać na początku roku szkolnego. Wydaje się, że okres, w którym nie rozpoczęła się jeszcze intensywna nauka jest jak najbardziej odpowiednim do organizowania wystaw, przeglądów dorobku zespołów artystycznych itp.

Reorganizacja jest w tym przypadku chyba konieczna, bo w czerwcu nagromadziło się zbyt wiele zajęć pozaszkolnych, a nauka przecież w dalszym ciągu obowiązuje.

OBSERWATOR

†
Dnia 19 czerwca 1963 r. zasnął w Bogu, mój najdroższy mąż, nasz ukończony ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 71, sp.

Józef Szulczewski

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 22 bm., o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarza na Górczynie.

W ciężkim smutku pogrążona
ZONA, DZIECI I RODZINA

38626g

†
W dniu 18 czerwca 1963 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, sp.

Władysław Sucholiński

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 21 bm., o godzinie 11.30 na cmentarzu na Górczynie.

W ciężkim smutku pogrążona
ZONA, MATKA I RODZINA

38577g

†
Dnia 18 czerwca 1963 r. zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., po długich i ciężkich, z anielską cierpliwością znoszonych cierpieniach, przeżywszy lat 66, mój najdroższy, nigdy niezapomniany mąż, wierny przyjaciel, nasz najdroższy ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek, sp.

Brunon Schupke

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 21 bm., o godzinie 15.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążona
ZONA Z DZIECIAMI I RODZINĄ

Poznań, Staszica 23 m. 2.

38654g

†
Dnia 19 czerwca 1963 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, namaszczone Olejami św., nasza ukończona, niezapomniana matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 71, sp.

Bronisława Tilman

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 22 bm., o godzinie 12.15 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona
RODZINA

K5073

†
W dniu 19 czerwca 1963 r. zmarł nagle, namaszczone Olejami św., nasz najukochańszy i najtroskliwszy mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 62, sp.

Marcin Guziątek

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 22 bm., o godzinie 14.15 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA

K5074

†
Dnia 19 czerwca 1963 r. zmarł kolega

Marcin Guziątek

nasz długoletni, sumienny i lubiany przez wszystkich pracownik.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 22 bm., o godzinie 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Dyrekcja i Pracownicy
ZJEDN. PRZEMYSŁU CUKROWNICZEGO
DYREKCJI OKRĘGOWEJ W POZNANIU

K5066

†
Dnia 19 czerwca br. zmarła, opatrzona Sakramentami św., moja ukończona matka, teściowa i siostra, sp.

Stefania Obstowa

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 23 bm., o godzinie 17 z kaplicy cmentarnej w Mogilnie.

W smutku pogrążeni
SYN I SYNOWA

K5071

†
W dniu 20 czerwca 1963 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza droga córka i siostra, sp.

Irena Jaśkiewicz

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 22 bm., o godzinie 13.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążona
RODZINA

K5072

†
Dnia 20 czerwca 1963 r. zmarła długoletnia pracowniczka Poznańskiego Oddziału „Centrostal”

Irena Jaśkiewicz

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 22 bm., o godzinie 13.15 na cmentarzu na Junikowie.

Zmarłą żegnają z żalem.

DYREKCJA I WSPÓŁPRACOWNICY

K5067

†
Willa luksusowa, budowa wyliczona w centrum Poznania, 800.000 zł, willa podobna, parter zajęty, piętro całe wolne, duży ogród, 400.000 zł, willa luksusowa, wyliczona, cała wolna, 500.000 zł, dom luksusowej budowy, ogród, 250.000 zł, wpłaty 150.000 zł, dom wyliczony, 2 morgi ogrodu na ogrodnictwo, 270.000 zł sprzedam. Zgłoszenia: Adamski, Poznań, Małeckiego 21 m. 9. 38430g

†
W trzecią bolesną rocznicę śmierci, sp. mgr. farmacji

Stanisława ŁUNIEWSKIEGO

zostanie odprowadzona msza św., za spójność Jego duszy, w dniu 23 czerwca br., o godzinie 12.30 w kościele św. Jana Kantego, przy ul. Grunwaldzkiej, o czym zawiadamia

ZONA

38734g

†
Dnia 15 czerwca 1963 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz kochany szwagier, wujek, sp.

Cezary Dużyński

Złożenie zwłok do grobowca rodzinnego w Książu Wlkp., odbyło się we wtorek, dnia 18 bm., o godzinie 11,

o czym zawiadamia

RODZINA

Poznań, Gw. Ludowej 22 m. 8.

38746g

38746g